

ARTUR KOSECKI
Uniwersytet Szczeciński

Między naturalizmem a deflacionizmem ontologicznym. O poglądach Willarda Van Ormana Quine'a na analizę i ontologię

Wprowadzenie

Według popularnej narracji historycznej Willard Van Orman Quine jest filozofem, który przeciwstawił się antymetafizycznym tendencjom środowiska neopozytywizmu¹. Inni natomiast wskazują na daleko idące podobieństwo między poglądami na ontologię prezentowanymi przez Quine'a i jednego z czołowych przedstawicieli neopozytywizmu Rudolfa Carnapa². Również znajdujemy uwagi wskazujące, że Quine jest odpowiedzialny za powstanie postmodernizmu³. Tym samym w literaturze przedmiotu znajdujemy różne interpretacje poglądów Quine'a.

Celem niniejszego artykułu jest próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, którą z powyższych interpretacji powinniśmy uznać za najbardziej odpowiednią. Pomocne w ocenie może być odwołanie się do poglądów Quine'a na związek pomiędzy filozofią a nauką, czyli do naturalizmu metodologicznego. Związek ten znajduje swój wyraz w eksplikacji i parafrazie jako głównych metodach analiz, które na gruncie swojej filozofii stosował Quine. Przy wykorzystaniu tych metod mógł on sformułować proste i precyzyjne kryterium zobowiązań ontologicznych. Twierdził, że kwe-

¹ H. Putnam, *Ethics without Ontology*, Cambridge 2004; G. Rosen, *Quine and the Revival of Metaphysics*, [w:] *Companion to Quine*, G. Harman, E. Lepore (eds.), Chichester 2014. W prezentowanym tekście zamiennie będziemy używać terminów „ontologia” i „metafizyka”, jak również określeń „neopozytywizm” i „logiczny empiryzm”.

² H. Price, *Quining Naturalism*, „The Journal of Philosophy” 104 [8] (2007), s. 374–402; *idem*, *Metaphysics after Carnap: The Ghost Who Walks?*, [w:] *Metametaphysics: New Essays on The Foundations of Ontology*, D. Chalmers, D. Manley, R. Wasserman (eds.), Oxford 2009, s. 320–346; J. Schaffer, *On What Grounds What*, [w:] *Metametaphysics*, s. 347–383.

³ A. Nowaczyk, *Czy Quine był prekursorem postmodernizmu?*, [w:] *idem*, *Poławianie sensu w filozoficznej głębi*, Łódź 2006, s. 135–145.

stię istnienia należy sprowadzić do zobowiązań ontologicznych teorii naukowych⁴. W niniejszym artykule zamierzamy argumentować na rzecz tezy, zgodnie z którą zastosowanie powyższych metod świadczy o tym, że poglądy Quine na ontologię są bliskie poglądom Carnapa na ontologię.

Dwa dogmaty empiryzmu

W artykule *Dwa dogmaty empiryzmu*⁵ Quine zakwestionował dwie tezy: (i) założenie o ścisłym podziale na zdania analityczne i zdania syntetyczne oraz (ii) założenie o możliwości redukcji wszystkich zdań syntetycznych do zdań obserwacyjnych. Wspomniane tezy Quine uważał za dwa dogmaty współczesnego sobie logicznego empiryzmu. Nurtu w filozofii, który był rozwijany między innymi przez Moritza Schlicka, Rudolfa Carnapa czy Otto Neuratha w latach 1930–1950⁶.

W myśl tezy pierwszej istnieje wyraźny podział na zdania analityczne, czyli na takie, które są prawdziwe lub fałszywe na mocy ich znaczeń, oraz na zdania syntetyczne, czyli takie, których wartość logiczna zależy nie od znaczenia słów, lecz od faktycznego stanu świata. Za przykład zdania analitycznego może posłużyć: „Kawaler jest niezonatym mężczyzną”, natomiast przykład zdania syntetycznego to: „Brutus zabił Cezara”. Mimo atrakcyjności idei dokonania takiej klasyfikacji amerykański filozof podważył możliwość wytyczenia takiej dychotomii. W artykule *Dwa dogmaty empiryzmu* rozważył znane mu próby zdefiniowania analityczności. Na podstawie własnych dociekań doszedł do ogólnego wniosku, że próby podania takiej definicji zazwyczaj kończą się niepowodzeniem.

Zdaniem amerykańskiego filozofa jeżeli chcemy zdefiniować zdanie analityczne jako prawdziwe na mocy znaczeń, musimy odwołać się do niejasnego pojęcia znaczenia, natomiast jeżeli chcemy podać definicję pojęcia znaczenia, musimy odwołać się do niejasnego pojęcia synonimii. Z kolei podając definicję synonimii, musimy odwołać się do pojęcia analityczności, które właśnie chcemy zdefiniować. Oznacza to, że problematyczne jest ustalenie definicji analityczności, ponieważ prowadzi to do problemu kolistości analizy. Według Quine’a: „przekonanie, że rozróżnienie to jest w ogóle wykonalne, jest nieempirycznym dogmatem empirystów, ich metafizycznym aktem wiary”⁷.

Natomiast teza druga znana jest pod postacią weryfikacyjnej teorii znaczenia, w myśl której znaczenie zdania syntetycznego stanowi metoda jego empirycznego potwierdzenia lub odrzucania. Wobec tego każde zdanie syntetyczne przekładalne jest na zdanie obserwacyjne, czyli takie, które odnosi się do bezpośredniego doświadczenia. Jednym z założeń takiej teorii jest atomizm semantyczny, czyli stanowisko, według którego nośnikami znaczenia są zdania atomowe, czyli zdania proste. Quine uważał, że bardziej wiarygodnym poglądem na naukę jest holizm

⁴ W.V. Quine, *Słowo i przedmiot*, tłum. C. Cieśliński, Warszawa 1999.

⁵ W.V. Quine, *Dwa dogmaty empiryzmu*, [w:] *idem, Z punktu widzenia logiki*, tłum. B. Stanosz, Warszawa 2000, s. 49–75.

⁶ Takie ramy czasowe podaje P. Simons w artykule *Metaphysics in Analytic Philosophy*, [w:] *The Handbook of The History of Analytic Philosophy*, M. Beaney (ed.), Oxford 2013, s. 709–728.

⁷ W.V. Quine, *Dwa dogmaty empiryzmu*, s. 66.

semantyczny, w myśl którego naukę należy traktować jako *całość*, a który uznaje, że teoria jako całość to nośnik znaczenia. Toteż konsekwencje empiryczne ma cała teoria, a nie tylko pojedyncze zdania. Zatem w myśl jego poglądów formalnomatematyczna aparatura badawcza również zawiera treść empiryczną.

W następstwie przedstawionej przez siebie argumentacji Quine zakwestionował tradycyjny podział na zdania nauk formalnych (analityczne) i zdania nauk przyrodniczych (syntetyczne). Natomiast na gruncie filozofii podział na zdania analityczne i syntetyczne został przedstawiony w taki sposób, aby stanowił *eksplikację* tradycyjnych kategorii filozoficznych, a mianowicie pojęć prawdy apriorycznej i aposteriorycznej oraz prawdy koniecznej i przygodnej⁸. Toteż w wyniku zakwestionowania powyższych dychotomii Quine odrzucił wszelką możliwość zdobycia filozoficznej wiedzy pod postacią *a priori*.

Sprzeciw Quine'a wobec tezy pierwszej oraz tezy drugiej niekiedy odczytuje się jako krytykę założenia powszechnie przyjętego w filozofii analitycznej, czyli uznania tego, że rezultaty analizy powinny mieć postać zdania analitycznego lub prawd pojęciowych⁹. Jeżeli amerykański filozof uznał pojęcia synonimiczności, analityczności oraz znaczenia za filozoficznie niejasne, to jego krytykę można odczytać jako wyrażenie pewnych wątpliwości wobec „koncepcji filozofii analitycznej w ogólności”¹⁰. Natomiast w niniejszym artykule odnosimy się do interpretacji wskazującej na to, że Quine, w wyniku zakwestionowania powyższych tez, stosuje metody analizy, których rezultaty nie mają charakteru zdań analitycznych oraz prawd pojęciowych¹¹.

Naturalizm metodologiczny¹²

Zacznijmy od rozważań dotyczących poglądów Willarda Van Ormana Quine'a na związek między nauką a filozofią. Stanowiąc one będą wyraz naturalizmu: „rzeczywistość jest identyfikowana i opisywana w nauce, a nie w jakiejś uprzedniej wobec niej filozofii”¹³. Jest to rezultat odrzucenia możliwości uzyskania filozoficznej wiedzy pod postacią *a priori*. Tym samym Quine nie będzie zwolennikiem tak zwanej *filozofii pierwszej*, w myśl której na drodze filozoficznych badań należy szukać uzasadnienia dla wiedzy naukowej. Dlatego też dla Quine'a „nie dysponujemy punktem widzenia z zewnątrz”:

⁸ B. Stanosz, *Słowo wstępne*, [w:] W.V. Quine, *Z punktu widzenia logiki*, s. 10.

⁹ P.M.S. Hacker, *Wittgenstein's Place in Twentieth-Century Analytic Philosophy*, Oxford 1996.

¹⁰ *Ibidem*, s. 195.

¹¹ T. Szubka, *Filozofia analityczna. Koncepcje, metody, ograniczenia*, Wrocław 2009, s. 154–155.

¹² Na temat naturalizmu metodologicznego pisał C. Daly (*An Introduction to Philosophical Methods*, New York 2010, s. 87–89). Na temat samego naturalizmu w filozofii Quine'a możemy przeczytać w: A. Weir, *Quine's Naturalism*, [w:] *Companion to Quine*, s. 114–147; oraz P. Hylton, *Quine's Naturalism Revisited*, [w:] *Companion to Quine*, s. 148–161.

¹³ W.V. Quine, *Rzeczy i ich miejsce w teoriach*, [w:] *Metafizyka w filozofii analitycznej*, T. Szubka (red.), Lublin 1995, s. 49.

Zadanie filozofa różni się od innych przedsięwzięć w szczególności, nie jest to tak drastyczna różnica, jak przypuszczają ludzie wyobrażający sobie, że filozof zajmuje punkt widzenia na zewnątrz schematu pojęciowego, za który bierze odpowiedzialność. Nie ma żadnego takiego kosmicznego wygnania. Filozof nie może badać i modyfikować fundamentalnego, pojęciowego schematu nauki i zdrowego rozsądku bez dysponowania jakimś schematem pojęciowym, tym samym lub innym, w równym stopniu wymagającym filozoficznego zbadania, w ramach którego mógłby pracować. Może on badać i udoskonalać system od wewnątrz, powoływać się na sprzeczność i prostotę — na tym jednak w ogóle polega metoda teoretyka¹⁴.

Toteż jeżeli „nie dysponujemy punktem widzenia z zewnątrz”, natomiast o rzetelnej wiedzy ma stanowić wiedza naukowa, zwróćmy uwagę na to, że wiedza ta jest uzyskana na podstawie określonej metodologii, właściwej naukom przyrodniczym i formalnym. Skoro zatem cenimy wiedzę naukową, tym samym czynimy to z metodami, za pomocą których taką wiedzę zdobywamy. Dlatego też zdaniem Quine’a metody stosowane na gruncie filozofii nie winny zasadniczo różnić się od metod stosowanych na gruncie nauki. Ma świadczyć o tym metafora łodzi, którą zapożyczył od Otto Neuratha:

Neurath porównał naukę do łodzi: jeśli chcemy ją przebudować, musimy wymieniać deskę po desce, cały czas unosząc się na wodzie. Filozof i naukowiec znajdują się w tej samej łodzi¹⁵.

Jeśli zatem w filozofii nie dysponujemy specyficznymi dla niej metodami (na przykład analiza pojęciowa) oraz nie stanowi ona odrębnego przedmiotu rozważań (filozoficzna wiedza pod postacią *a priori*), to według Quine’a jako użyteczne metody analizy powinniśmy wskazać eksplikację i parafrazę. Według amerykańskiego filozofa wspomniane metody nie będą opierać się na niejasnych filozoficznie pojęciach, takich jak znaczenie, analityczność oraz synonimiczność. Wobec tego przyjął on, że celem analizy nie jest:

po prostu wskazanie bezpośredniego synonimu dla danego definiendum, lecz istotne „ulepszenie” tego definiendum poprzez wyklarowanie lub uzupełnienie jego znaczenia¹⁶.

Jeśli celem zaproponowanego przez niego modelu analizy jest podanie próby wyklarowania danego terminu, Quine mógł uznać powyższe metody za pomocne w klaryfikacji schematów pojęciowych, w których formułujemy wiedzę.

Filozofia naturalistyczna zachowuje ciągłość z naukami. Na jej gruncie podejmujemy się klaryfikacji, organizacji oraz uproszczenia najbardziej podstawowych pojęć...¹⁷

Skoro tak, to możemy wskazać na aparaturę badawczą nauki jako przedmiot rozważań filozoficznych. Sformułowane w niej wyniki badań możemy odpowiednio parafrazować i eksplikować. Taki pogląd Quine’a na metodologię filozofii jest rezultatem odrzucenia klasycznej analizy pojęciowej oraz wszelkiej możliwości uzyskania filozoficznej wiedzy w postaci *a priori*.

¹⁴ W.V. Quine, *Słowo i przedmiot*, s. 312.

¹⁵ *Ibidem*, s. 15.

¹⁶ W.V. Quine, *O poglądach Carnapa na ontologię*, [w:] *Empiryzm współczesny*, B. Stanosz (red.), Warszawa 1991, s. 163–172.

¹⁷ W.V. Quine, *Naturalism; or, Living within One’s Means*, [w:] *Quintessence. Basic Readings from the Philosophy of W.V. Quine*, R.F. Gibson, Jr (ed.), Cambridge 2004, s. 281.

Kryterium zobowiązań ontologicznych: eksplikacja i parafraza

Jeśli zdaniem Quine'a jednym z celów filozofii jest klaryfikacja i uproszczenie aparatury pojęciowej, w którym formułowana jest wiedza naukowa, najbardziej odpowiednia ku temu staje się logika pierwszego rzędu. W składni logiki pierwszego rzędu posługujemy się jedynie funkcjami prawdziwościowymi, predykatami, zmiennymi i kwantyfikatorami¹⁸. Język takiej logiki jest ekstensjonalny, czyli na jego gruncie nie sposób zadać pytania o znaczenie wyrażenia i ich synonimiczność. Zatem w takiej logice nie można prowadzić rozważań na temat wyrażenia intensionalnych, czyli odwołujących się do kontekstu użycia, takich jak czas i miejsce¹⁹. Unikamy w ten sposób wielu niejasności związanych z użyciem wyrażenia, a skupiamy się jedynie na ich denotacji i ekstensji. Quine w swojej filozofii podkreśla to, że język potoczny, ze względu na swoją niedookreśloność, nie może być gwarantem poprawności analizy filozoficznej. Natomiast dzięki ekstensjonalnemu językowi logiki pierwszego rzędu nie tylko wskazujemy na strukturę naszej wiedzy i badamy związki logiczne między poszczególnymi jej twierdzeniami, lecz także ujawniamy założenia ontologiczne naszej wiedzy.

Dlatego też to właśnie język logiki pierwszego rzędu ma stanowić o postaci kanonicznej naszej wiedzy. Jeśli chcemy dokonać klaryfikacji i uproszczenia naszych schematów pojęciowych, powinniśmy dokonać ich *parafraz* na postać kanoniczną²⁰. Zdaniem Quine'a to właśnie w takim języku możemy sformułować proste i precyzyjne kryterium zobowiązań ontologicznych, innymi słowy — dokonać *eksplikacji* filozoficznego pojęcia istnienia w terminach aparatu kwantyfikacji: „Istnieje *x* takie, że...”. Kryterium zobowiązań ontologicznych w literaturze przedmiotu jest najbardziej znane pod sloganem: „Być to znaczy być wartością zmiennej *związanej*”²¹. Odwołując się do terminologii gramatyki języka naturalnego, zgodnie z tym kryterium zobowiązujemy się do uznania za istniejący taki przedmiot, do którego odnoszą zaimki „ktoś” lub „coś”.

Jeśli zatem przyjmujemy pewne twierdzenie na gruncie aparatury pojęciowej jako prawdziwe, jesteśmy zobowiązani do uznania za istniejący taki przedmiot, który stanowi semantyczny korelat zmiennej związanej kwantyfikatorem egzystencjalnym: „Istnieje *x* takie, że...”. Tym samym dokonując parafrazy teorii naukowej na jej postać kanoniczną, dokonujemy zarazem jej rekonstrukcji ontologicznej, czyli wskazujemy na takie formuły predykatów, które zobowiązują ontologicznie:

(1) Niektóre elektrony są związane przez protony.

w postaci kanonicznej:

(1') $\exists x \exists y[(E(x) \wedge P(y)) \wedge Z(x,y)]$

¹⁸ P. Hylton, *W. V. Quine (1908–2000)*, [w:] *A Companion to Analytic Philosophy*, A.P. Martinich, D. Sosa (eds.), Oxford 2001, s. 197.

¹⁹ W.V. Quine, *Zakres i język nauki*, [w:] *idem, Granice wiedzy i inne eseje filozoficzne*, tłum. B. Stanosz, Warszawa 1986, s. 27–47.

²⁰ W.V. Quine, *Słowo i przedmiot, passim*.

²¹ W.V. Quine, *O tym, co istnieje*, [w:] *idem, Z punktu widzenia logiki*, s. 44.

w myśl przyjętego kryterium należy uznać za istniejący taki przedmiot, który będzie stanowić semantyczny korelat zmiennej związanej kwantyfikatorem egzystencjalnym, w przypadku zdania (1') są to elektrony i protony.

Jak można zauważyć, Quine, dokonując eksplikacji filozoficznego pojęcia istnienia w terminach aparatu kwantyfikacji, mógł w rezultacie zaproponować przeformułowanie tradycyjnych sporów metafizycznych na zagadnienia o charakterze logicznym. Zamiast mówić o filozoficznym „punkcie widzenia z zewnątrz”, proponuje mówić o „logicznym punkcie widzenia”. Toteż nie powinniśmy toczyć sporów o istnienie w sposób tradycyjny, znany z historii metafizyki. Zamiast tego Quine proponuje za pomocą narzędzi formalnych wskazać właściwą formę logiczną zdań egzystencjalnych, które formułujemy na gruncie danej aparatury pojęciowej, czyli formuły predykatów zobowiązujące ontologicznie. Quine podał naukowy sposób prowadzenia rozważań nad istnieniem. W konsekwencji włączył on dociekania ontologiczne w zakres nauki. Według niego twierdzenia ontologiczne mają stanowić integralną część teorii naukowych²².

Tak rozumiana metafizyka jest wynikiem odpowiednich parafraz i eksplikacji wyników zdobytych w toku badań nauk przyrodniczych²³. Za pomocą tych metod nie tylko rozjaśniamy wiedzę naukową, wskazując na jej logiczną strukturę, lecz także ujawniamy jej założenia ontologiczne.

Restytucja zagadnień ontologicznych

Według popularnej narracji historycznej to właśnie Quine jest tym filozofem, który sprzeciwił się tendencjom antymetafizycznym na gruncie filozofii. O zasadności takiej interpretacji ma stanowić powyższe kryterium zobowiązań ontologicznych. Hilary Putnam o rehabilitacji zagadnień ontologicznych pisał następująco:

Jeżeli zapytamy o ontologię jako o dyscyplinę filozoficzną i okres, w którym uzyskała ona poważanie wśród filozofów analitycznych, to cała tajemnica znika. Stało się to w 1948 roku wraz z pojawieniem się artykułu Quine'a o tytule *O tym, co istnieje*. Quine był tym filozofem, który przywrócił ontologii przedmiotowość²⁴.

Odwołując się do sformułowanego przez Quine'a kryterium zobowiązań ontologicznych, filozofowie traktują spory o istnienie jako rzeczowe²⁵. To znaczy, gdy zadajemy pytanie o istnienie, udzielona na nie odpowiedź nie ma charakteru czysto językowego i nie zależy wyłącznie od naszego sposobu myślenia o świecie, lecz również od tego, jaka jest metafizyczna struktura rzeczywistości. Jako przykładowe pytania stawiane w rozważaniach o charakterze ontologicznym możemy wymienić:

²² P. Hylton, *Quine*, New York 2007, s. 298.

²³ T. Szubka, *Perspektywy metafizyki analitycznej. Między esencjalizmem a ekspresywizmem*, „Przełęcz Filozoficzny” 1 [97] (2016), s. 184.

²⁴ H. Putnam, *Ethics without Ontology*, Cambridge 2004, s. 78–79.

²⁵ P. van Inwagen, *Being, Existence, and Ontological Commitment*, [w:] *Metametaphysics*, s. 472–506; T. Sider, *Ontological Realism*, [w:] *Metametaphysics*, s. 384–423.

„Czy istnieją liczby?” oraz „Czy istnieją przedmioty materialne?”. Na takie ogólne pytania o istnienie udzielamy odpowiedzi na gruncie danej aparatury pojęciowej. Dlatego też zwolennicy tak rozumianej ontologii są zwolennikami jej *naturalizacji*, czyli traktowania ontologii jako przedłużenia nauki. Taką postawę w ontologii określa się mianem ontologii głównego nurtu (*mainstream*)²⁶.

Natomiast Gideon Rosen zwrócił uwagę na to, że poglądy Quine’a na filozofię nie wykluczają wspomnianego przedmiotowego podejścia do zagadnień ontologicznych:

Podobnie jak Rudolf Carnap i wielu innych przedstawicieli naukowego podejścia do filozofii, Quine był przeciwny metafizycznym spekulacjom [...]. Niemniej jednak w odróżnieniu od Carnapa, Quine odrzucił wszelkie poglądy w epistemologii i filozofii języka, które wykluczają tego rodzaju teoretyzowanie. [...] Quine był bardzo skromny, jeżeli chodzi o metafizyczne roszczenia. Ale jego koncepcja filozofii jest spójna, a nawet z perspektywy czasu zachęca do odrodzenia metafizyki spekulatywnej...²⁷

W następnej części artykułu rozważamy, jak zaproponowany sposób uprawiania filozofii przez Quine’a mógł przyczynić się do renesansu rozważań ontologicznych. Postaramy się wykazać, że metody analizy, które stosował na gruncie swojej filozofii Quine — parafraza i eksplikacja — wykluczają interpretację ukazującą go jako filozofa, który przywrócił ontologii przedmiotowość, oraz jako kogoś, kto mógł przeciwstawić się antymetafizycznym tendencjom środowiska logicznego empiryzmu. Dlatego też powyższą interpretację uznajemy za niepoprawną. Pomocne w uzasadnieniu tezy jest odwołanie się do argumentacji Huw Price’a, wskazującej na to, że poglądy Quine’a na ontologię są podobne do poglądów Carnapa na ontologię.

Na podstawie zreferowanej argumentacji Huw Price’a odpowiadamy na następujące pytania:

(Q1) Czy na gruncie filozofii Quine’a nie udzielamy odpowiedzi na ogólne pytania o istnienie: „Czy istnieją liczby?” oraz „Czy istnieją przedmioty materialne?”;

(Q2) Czy w filozofii Quine’a pytania o istnienie mają charakter naukowy, czyli odpowiadamy na nie za pomocą właściwych metod nauk formalnych i przyrodniczych?

(Q3) Czy zdaniem Quine’a rozstrzygnięcia na gruncie filozofii mogą mieć charakter pragmatyczny?

Udzielenie pozytywnych odpowiedzi świadczy o tym, że poglądy Quine’a na ontologię są bliskie poglądom Carnapa. Wobec tego przedstawioną powyżej interpretację, w której uznaje się, że Quine jest tym filozofem, który mógł dokonać restytucji zagadnień ontologicznych, powinniśmy uznać za niepoprawną.

Interpretacja Price’a poglądów Quine’a na ontologię

Argumentację sformułowaną przez australijskiego filozofa w *Quining Naturalism* możemy podzielić na trzy części: 1. najpierw Price odnosi się do sformu-

²⁶ D. Manley, *Introduction: A Guided Tour of Metametaphysics*, [w:] *Metametaphysics*, s. 27–31.

²⁷ G. Rosen, *Quine and the Revival of Metaphysics*, [w:] *Companion to Quine*, s. 553.

lowanej przez Stephena Yablo²⁸ charakterystyki programu ontologii Quine'a; 2. następnie przywołuje użytą przez Quine'a metaforę łodzi, która miała ukazać, że filozofia jest częścią nauki; 3. jako konsekwencję 1. przytacza on tak zwany argument z niezbędności, czyli jeden z najbardziej popularnych argumentów na rzecz realizmu matematycznego²⁹.

Ad 1. Price jako punkt wyjścia swojej argumentacji przyjmuje sformułowaną przez Yablo charakterystykę programu ontologii Quine'a:

zarys jego programu prezentuje się następująco: znajdź najlepszą ogólną teorię — spełniającą naukowe standardy lub wynikającą z nich — i ustal, co musi istnieć, aby ta teoria była prawdziwa³⁰.

Zdaniem Price'a jest to najbardziej akceptowana obecnie postać sposobu uprawiania ontologii, jaką zaproponował Quine. Powyższy program można odczytać na dwa sposoby: ambitny (*ambitious*) i skromny (*modest*). W myśl pierwszej interpretacji niektórzy filozofowie twierdzą, że możemy formułować przedmiotowe pytania dotyczące metafizycznej struktury rzeczywistości. Rozważają oni kwestie dotyczące chociażby uprawdziwiaczy (*truth makers*). To właśnie metafizyczna struktura rzeczywistości ma czynić zdania w danej teorii prawdziwymi. Jako inne przykładowe rozważania o charakterze metafizycznym możemy wskazać kwestię mechaniki kwantowej i jej konsekwencję wobec właściwej „natury” rzeczywistości.

Natomiast według drugiej interpretacji to ustalenia na gruncie nauki pełnią wiodącą rolę w rozważaniach z zakresu ontologii. Filozofia sprowadza się jedynie do opisu tego przedsięwzięcia. To znaczy jeśli naukowiec formułuje teorię naukową, filozof może jedynie wskazać, co ta teoria uznaje za istniejące.

Ad 2. W drugim kroku argumentacji Price przypomina wspomnianą przez nas metaforę łodzi. Ma ona przypominać, że w myśl poglądów Quine'a filozofia ma stanowić część nauki. Zatem intencją amerykańskiego filozofa było wskazanie na to, że nie sposób prowadzić filozoficznych rozważań poza obszarem nauki. Na gruncie jego filozofii nie mówimy o filozoficznym „punkcie widzenia z zewnątrz”, lecz o „logicznym punkcie widzenia”. Tym samym przeformułował on tradycyjną problematykę metafizyczną na zagadnienia o charakterze logicznym. Stanowi to wynik odrzucenia dychotomii na zdania analityczne i syntetyczne, a w rezultacie wskazanie, że w filozofii nie dysponujemy specyficznymi dla niej metodami oraz wiedzą w postaci a priori. Dlatego też Quine mógł sprowadzić kwestię istnienia do badania zobowiązań ontologicznych teorii naukowych. Zgodnie ze sformułowaniem przez Quine'a kryterium należy uznać za istniejące takie przedmioty, które są postulowane przez daną teorię.

²⁸ S. Yablo, *Does Ontology Rest on a Mistake?*, „Proceedings of the Aristotelian Society” 72 (1998), s. 229–261.

²⁹ Zob. K. Wójtowicz, *O najważniejszym argumencie na rzecz realizmu matematycznego*, „Filozofia Nauki” 2 [46] (2004), s. 31–48.

³⁰ S. Yablo, *Does Ontology Rest on a Mistake?*, s. 230.

Ad 3. Price w trzecim kroku zwraca uwagę na to, że filozofowie o „ambitnej” proveniencji często powołują się na argument z niezbędności jako na konsekwencję zaproponowanego programu z 1³¹. Argument ten nie jest bezpośrednio rozwijany przez samego Quine’a, lecz przez innych filozofów, między innymi przez Hilary’ego Putnama³². W niniejszym artykule posłużymy się wersją argumentu sformułowaną przez Marka Colyvana³³:

P1) Nasze zobowiązania ontologiczne powinny dotyczyć wszystkich i tylko tych przedmiotów, które są niezbędne dla naszych najlepszych teorii naukowych; P2) Pewne byty matematyczne są niezbędne dla naszych najlepszych teorii naukowych; C) Należy przyjąć zobowiązania ontologiczne wobec pewnych bytów matematycznych.

„Ambitni” filozofowie uważają, że jeśli pewne byty matematyczne są niezbędne dla danej teorii naukowej, należy uznać, że byty te *istnieją*. Dlatego też stanowisko realizmu wobec niektórych bytów matematycznych wydaje się słuszne. Zdaniem Putnama inne zachowanie mogłoby stanowić świadectwo braku uczciwości intelektualnej (*intellectually dishonest*).

Sednem argumentacji Price’a jest ukazanie, że na gruncie filozofii Quine’a nie sposób zadać pytania metafizycznego: „Czy liczby istnieją *realnie*?”³⁴. Zwraca on uwagę na to, że w filozofii Quine’a nie ma odpowiedniego przejścia między uznaniem, że pewne byty matematyczne są niezbędne dla danej teorii naukowej, a uznaniem, że byty matematyczne istnieją *realnie*³⁵. Należy wiązać to z punktem 2, czyli wskazaniem na to, że filozofia ma stanowić część nauki. Toteż na gruncie danej aparatury pojęciowej nie sposób udzielać odpowiedzi na metafizyczne pytania o właściwą strukturę rzeczywistości, tak jak uważają filozofowie o ambitnej proveniencji.

Quine sprowadził tradycyjne spory o istnienie do zagadnień o charakterze logicznym. W rezultacie włączył on dociekania ontologiczne w zakres nauki. W konsekwencji mógł stwierdzić, że „kwestie ontologiczne zatem stają się pytaniami tego samego typu jak zagadnienia nauk przyrodniczych”³⁶. Innymi słowy, jeśli akceptujemy prawdziwość określonych sądów egzystencjalnych, które formułujemy na gruncie danego aparatu pojęciowego, nie oznacza to jeszcze, że dokonujemy restytucji zagadnień o charakterze ontologicznym.

Jeśli zadajemy pytanie o postaci: „Czy F jest G ?”, to ma ono wyłącznie charakter naukowy. Na tak postawione pytanie odpowiada się za pomocą właściwych metod nauk formalnych i przyrodniczych, a nie filozoficznych. Innymi słowy, Quine przy udziale eksplikacji i parafrazy sprowadził spory ontologiczne do akceptacji tez egzystencjalnych sformułowanych na gruncie danej aparatury pojęciowej. W ta-

³¹ Obecnie jest to jeden z najbardziej dyskutowanych argumentów na rzecz realizmu matematycznego, zob. K. Wójtowicz, *O najważniejszym argumencie na rzecz realizmu matematycznego*.

³² H. Putnam, *Philosophy of Logic*, New York 1971.

³³ M. Colyvan, *Indispensability Arguments in the Philosophy of Mathematics*, [w:] *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, <https://plato.stanford.edu/entries/mathphil-indis/> [dostęp: 25 listopada 2017].

³⁴ H. Price, *Quining naturalism*, s. 388.

³⁵ *Ibidem*, s. 387.

³⁶ W.V. Quine, *O poglądach Carnapa na ontologię*, s. 171.

kim razie powinniśmy udzielić odpowiedzi pozytywnej na dwa pierwsze pytania: (Q1) oraz (Q2).

Powyższa interpretacja poglądów Quine'a na ontologię skłania do porównania ich z poglądami Carnapa na ontologię, które w literaturze przedmiotu określa się mianem deflacyjnych.

Deflacionizm ontologiczny: Carnap i Quine

W myśl poglądów Carnapa przedmiotowe pytania o istnienie możemy formułować jedynie na gruncie odpowiedniego schematu pojęciowego (*framework*)³⁷. Na tak postawione pytania odpowiada się za pomocą właściwych metod nauk formalnych i empirycznych. Zatem przedmiotowe pytania dotyczące istnienia nie mają charakteru czysto filozoficznego, lecz naukowego. Stanowisko niemieckiego filozofa należy wiązać z wprowadzonym przez niego rozróżnieniem na wewnętrzne i zewnętrzne pytania o istnienie:

Czy istnieją własności, klasy, liczby i sądy? Aby jaśniej zrozumieć naturę tych, jak i innych związanych z nimi problemów, konieczne jest przede wszystkim uświadomienie sobie fundamentalnej różnicy pomiędzy dwoma typami pytań, które dotyczą istnienia czy realności bytów. Jeżeli ktoś w swym języku pragnie mówić o nowym typie bytów, musi wprowadzić system nowych sposobów mówienia podlegających nowym regułom. Procedurę tę będziemy określać jako konstruowanie językowego schematu pojęciowego. W związku z tym musimy odróżnić dwa rodzaje pytań o istnienie. Po pierwsze, pytania o istnienie pewnych bytów nowego rodzaju *wewnątrz* schematu pojęciowego — będziemy nazywać je *pytaniami wewnętrznymi*. Po drugie pytania dotyczące istnienia czy też realności *systemu bytów jako całości*, nazywane pytaniami *zewnętrznymi*. Pytania wewnętrzne, jak i możliwe na nie odpowiedzi, formułowane są za pomocą nowych form wyrażań. Odpowiedzi można znaleźć, stosując bądź metody czysto logiczne, bądź empiryczne³⁸.

Zdaniem Carnapa na gruncie danego schematu pojęciowego nie sposób prowadzić rozważań metafizycznych na temat istnienia bytów matematycznych czy przedmiotów materialnych. Pytania zadawane w danej aparaturze badawczej mają charakter wewnętrzny. Na tak postawione pytania udziela się odpowiedzi, odwołując się do metod empirycznych lub reguł rządzących daną aparaturą pojęciową (metod formalnych). Według Carnapa jeśli zadajemy pytanie:

(P1) „Czy istnieje liczba 5?”

a zarazem przyjmujemy schemat pojęciowy zakładający istnienie liczb, odpowiedź na to pytanie ma postać zdania analitycznego i jest ona trywialna, ponieważ staje się ona zależna od reguł wyznaczających poprawne posługiwanie się sche-

³⁷ R. Carnap, *Empiryzm, semantyka, ontologia*, Warszawa 2005. W literaturze przedmiotu wyróżnia się jeszcze rodzaj deflacionizmu ontologicznego, w którym głosi się, że zagadnienia ontologiczne mają charakter werbalny, czyli ich treść jest zależna od reguł obowiązujących w danym języku, które są wyrazem sposobu myślenia użytkowników tego języka (P. Horwich, *A World without 'isms'. Life after Realism, Fictionalism, Non-Cognitivism, Relativism, Reductionism, Revisionism, and so on*, [w:] *idem, Truth — Meaning — Reality*, Oxford 2006; E. Hirsch, *Quantifier Variance and Realism. Essays in Metaontology*, Oxford 2011).

³⁸ R. Carnap, *Empiryzm, semantyka, ontologia*, s. 13–14.

matem pojęciowym liczb. Na tak postawione pytanie odpowiadamy za pomocą metod formalnych. Natomiast wszelkie dyskusje metafizyczne dotyczą ogólnych pytań o istnienie:

(P2) „Czy istnieją liczby?”

Tego typu pytania w rozumieniu Carnapa są „zewnętrzne”, czyli dotyczą one ustalenia tego, czy dana aparatura, w której formułujemy twierdzenia o liczbach, jest bardziej użyteczna od innej aparatury, w której twierdzenia takie nie są formułowane. Stąd pytanie (P2) o istnienie liczb powinniśmy rozumieć jako pytanie o charakterze pragmatycznym:

(P3) „Czy schemat pojęciowy zakładający istnienie liczb jest użyteczny w opisie świata?”

Zdaniem Carnapa filozoficzne pytania o istnienie są zbliżone w swojej postaci do pytania (P3). Według niego takie pytania nie mają treści poznawczej, lecz jedynie ukazują to, czy rozważana przez nas aparatura pojęciowa pełni użyteczną funkcję w opisie świata. Toteż na gruncie filozofii Carnapa rozstrzygnięcia filozoficzne mają przede wszystkim charakter pragmatyczny.

Zgodnie z interpretacją Price'a powinniśmy przyjąć, że Quine zgodzi się z Carnapem w tym, iż przedmiotowe pytania o istnienie formułujemy jedynie na gruncie danego schematu pojęciowego. Na takie pytania nie udzielamy odpowiedzi, odwołując się do metod specyficznych dla filozofii, i nie dotyczą metafizycznej struktury rzeczywistości: „Czy istnieją liczby *realnie*?”. W celu udzielenia odpowiedzi na przedmiotowe pytanie o istnienie odwołujemy się do metod nauk formalnych i przyrodniczych. Aczkolwiek zauważmy, że amerykański filozof, kwestionując podział na zdania analityczne i zdania syntetyczne, przyjął holizm semantyczny, w myśl którego cała teoria jest nośnikiem znaczenia:

jeżeli nie ma rzeczywistej różnicy między zdaniami analitycznymi i syntetycznymi, to znika wszelka podstawa dla postulowanego przez Carnapa przeciwstawienia twierdzeń ontologicznych i empirycznych twierdzeń o istnieniu. Kwestie ontologiczne zatem stają się pytaniami tego samego typu jak zagadnienia nauk przyrodniczych. [...] Nauka jest strukturą jednolitą i w zasadzie ta struktura jako całość, nie zaś jej zdania składowe z osobna, jest tym, co doświadczenie potwierdza lub podważa. Carnap utrzymuje, że kwestie ontologiczne, a w równej mierze kwestie zasad logicznych czy matematycznych, nie są kwestiami faktu, lecz wyboru dogodnego schematu pojęciowego dla nauki; z tym zaś zgadzam się tylko o tyle, o ile to samo można powiedzieć o każdej hipotezie naukowej³⁹.

Quine i Carnap zgadzają się, że teorie mają konsekwencje empiryczne. Niemniej jednak Quine wyróżniał się większą radykalnością w tej kwestii⁴⁰. Po odrzuceniu dychotomii na zdania analityczne i zdania syntetyczne wskazał, że nauka jako całość ma konsekwencje empiryczne. Tym samym formalnomatematyczna aparatura badawcza zawiera treść empiryczną. Na gruncie filozofii Quine'a rewizji

³⁹ W.V. Quine, *O poglądach Carnapa na ontologię*, s. 171.

⁴⁰ S. Soames, *Ontology, Analyticity, and Meaning: the Quine-Carnap Dispute*, [w:] *Metametaphysics*, s. 439.

podlegają zarówno hipotezy nauk przyrodniczych, jak i zdania nauk formalnych. Natomiast skoro ontologia ma stanowić część nauki, to ona także podlega rewizji:

Myszę, że przyjmowanie jakiegoś systemu ontologii jest w zasadzie podobne do przyjmowania teorii naukowej, powiedzmy — określonego systemu fizyki; mianowicie o ile postępujemy racjonalnie, to przyjmujemy najprostszy aparat pojęciowy, który pozwala objąć i uporządkować chaotyczny zbiór danych doświadczenia. Naszą ontologię determinuje wybór uniwersalnej aparatury pojęciowej, odpowiadającej całej, najszerzej rozumianej nauce. Konstruując w racjonalny sposób którykolwiek fragment tej aparatury — na przykład jego części fizyczną lub biologiczną — stosujemy w istocie kryteria tego samego rodzaju jak te, które wyznaczają racjonalną konstrukcję całej aparatury pojęciowej. Przyjęcie jakiejś ontologii można nazwać wybraniem określonego języka w tym samym — lecz nie większym — stopniu, w jaki wybór jakiegokolwiek teorii naukowej wolno uznać za decyzję o charakterze pragmatycznym⁴¹.

W związku z tym Quine przyznaje rację Carnapowi, że zagadnienia filozoficzne mają charakter pragmatyczny⁴². Skoro tak, wypada przyjąć, że Quine jest bardziej reformatorem logicznego empiryzmu niż jego faktycznym krytykiem, ponieważ zakwestionował dwa dogmaty logicznego empiryzmu i dokonał jego holistycznej rekonstrukcji, czyli wskazał na to, że nauka jako całość ma konsekwencje empiryczne⁴³. Na podstawie przedstawionej argumentacji powinniśmy również udzielić pozytywnej odpowiedzi na pytanie (Q3).

Podsumowanie: eksplikacja i parafraza jako metody analizy

Eksplikacja i parafraza to metody, które zdaniem Quine'a nie opierają się na filozoficznie niejasnych pojęciach, takich jak synonimiczność, analityczność i znaczenie, zatem służą klaryfikacji naszych schematów pojęciowych, w których formułujemy wiedzę. Jednak za pomocą tych metod nie rozwiązujemy sporów o charakterze metafizycznym, a jedynie wskazujemy na sądy egzystencjalne, które zostały sformułowane na gruncie danej aparatury pojęciowej. Toteż przy udziale tych metod nie odpowiadamy na ogólne pytania o istnienie: „Czy istnieją liczby?” lub „Czy istnieją przedmioty materialne?”.

Skłania to do interpretacji świadczącej o tym, że poglądy Quine'a na ontologię są bliskie poglądom Carnapa na ontologię. Zwłaszcza że obaj zgadzają się w tym, iż rozstrzygnięcia na gruncie filozofii mają charakter pragmatyczny. Dlatego słuszniejsze jest określenie Quine'a deflacionistą ontologicznym niż filozofem, który miał dokonać restytucji zagadnień ontologicznych.

⁴¹ W.V. Quine, *O tym, co istnieje*, s. 45.

⁴² H. Price, *Quining Naturalism*, s. 392.

⁴³ S. Soames, *Ontology, Analyticity, and Meaning*, s. 424.

**Methodological naturalism and ontological deflationism.
About Willard Van Orman Quine's views on analysis and ontology**

Summary

The aim of this paper is to analyze the views of Rudolf Carnap and Willard van Orman Quine. In the paper I will argue that Quine's approach to ontology is deflationary. I would like to refer to Price's interpretation in which he indicates that Quine's views were deflationary and to compare Carnap's and Quine's ontological views.